

Dziesiątki demonstrantów skandowało „Allahu Akbar”

30 października 2020

Wieczorem 29 października w centrum Dijon odbyła się demonstracja protureckich sympatyków. Według prefektury zgromadziła około 60 osób. Zgromadzenie zostało przerwane przez policję.



Członkowie społeczności tureckiej maszerowali ulicami Dijon, wymachiwali flagami Turcji i skandowali „Allahu Akbar”. Demonstrację przerwała policja, która rozgoniła tłum za pomocą gazu łzawiącego. „Ogólnie rzecz biorąc, była to spokojna demonstracja, ale w momencie rozpraszania się jej uczestników policja musiała użyć gazu łzawiącego, aby uniknąć starcia z przechodniami” – oświadczył prefekt, z którym skontaktował się lokalny dziennik „Le Bien Public”.

28 października policja interweniowała już, aby rozproszyc podobną demonstrację w Décines-Charpieu, mieście na przedmieściach Lyonu, w którym znajduje się pomnik poświęcony ludobójstwu Ormian. Uczestnicy również machali tureckimi flagami i nawoływali do przemocy. Akcja została wypromowana na portalach społecznościowych przez grupę Grey Wolves.

Oba protesty miały miejsce po starciach, które wybuchły 28 października w punkcie poboru opłat w Vienne w Isère na autostradzie A7. W rezultacie zamieszek cztery osoby zostały ranne, a jedna ucierpiała w wyniku uderzenia młotkiem.

Jak relacjonuje „Le Dauphiné libéré”, członkowie społeczności ormiańskiej zablokowali myto, żądając międzynarodowego uznania nieuznawanej republiki Górskiego Karabachu.

Źródło: [pl.SputnikNews.com](https://pl.sputniknews.com)